

Protokół Nr XXXIX/2018
z sesji Rady Gminy Warlubie odbytej w dniu 14 lutego 2018 r.

Sesja Rady Gminy Warlubie w dniu 14 lutego 2018 r. rozpoczęła się w obecności 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 radnych, zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1875, z późn.zm.), stanowi quorum, pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Sesja odbyła się o godz. 10⁰⁰ w sali narad w Urzędzie Gminy w Warlubiu, ul. Dworcowa 15. Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Sesję otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Pani Wanda Wolan. Protokolantem obrad była Inspektor ds. obsługi Rady Gminy Pani Urszula Olszewska.

Pani Przewodnicząca Rady powitała zaproszonych gości oraz radnych.

Przed przystąpieniem do przyjęcia porządku obrad Przewodnicząca Rady zaproponowała wprowadzenie zmian poprzez dodanie do porządku obrad punktu w sprawie przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji. Podała propozycję zmiany pod głosowanie. W wyniku głosowania zmianę przyjęto jednogłośnie w obecności 14 radnych.

Następnie przedstawiła porządek obrad wraz z wprowadzoną zmianą i podała go pod głosowanie, w wyniku którego został on przyjęty jednogłośnie w obecności 14 radnych.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Wprowadzenie zmian do budżetu gminy na 2018 r.
5. Wprowadzenie zmian do wieloletniej prognozy finansowej na lata 2018 – 2027.
6. Sprawy różne, wolne wnioski i zapytania.
7. Zakończenie obrad.

Ad.1 i Ad 2

Jak wyżej.

Ad. 3

Radni nie wnieśli żadnych uwag i zmian do protokołu z poprzedniej sesji Nr XXXVIII/2017 z dnia 25 stycznia 2018 r., wobec czego uważa się go za przyjętego jednogłośnie w obecności 14 radnych.

Ad. 4

Pani Przewodnicząca Rady Gminy przystępując do rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu gminy na 2018 r. powiedziała: sprawa budowy hali sportowo – widowiskowej wywołuje sporo emocji i Pan Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej prosił o specjalne spotkanie przed sesją. Wysłałam jednak z założenia, że na tej sesji poświęcimy tyle czasu, ile będzie potrzeba na bardzo szeroką dyskusję. Projektant BEMBUD Pan Benedykt Reder

odpowie nam na wszystkie pytania, tak więc proszę pytać, zgłaszać wątpliwości w tym zakresie. Bardzo proszę o zabranie głosu Pana Wójta Gminy, który naświetli sytuację a potem Pana Projektanta.

Pan Wójt Gminy – poprosiłem o dzisiejszą sesję z uwagi na ubiegające terminy związane z rozstrzygnięciem przetargu na budowę hali widowiskowo – sportowej. Termin upływa 20 lutego w związku z powyższym od decyzji radnych będzie zależała kwestia podpisania umowy na realizację tego przedsięwzięcia. W związku z powyższym chciałbym przedstawić informację i wyjaśnić kwestie gospodarczo – finansowe w zakresie zdolności realizacyjnych oraz zdolności finansowych samorządu w odniesieniu do dokumentacji projektowej. Poprosiłem Pana Projektanta, który ma rozszerzoną wiedzę w odniesieniu do realizacji zadania o przedstawienie projektu. Jak już wcześniej wspomniałem 20 lutego upływa termin rozstrzygnięcia przetargu na budowę sali widowiskowo – sportowej. W ocenie Komisji wspartej działaniami specjalisty wszystkie trzy oferty spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz przepisach towarzyszących w zakresie kompletności dokumentacji przetargowej, w związku z powyższym należy rozstrzygnąć przetarg. Odbył się on na zasadach ogólnych po raz trzeci. Najkorzystniejsza oferta opiewa na kwotę 6 770 000 zł. W związku z tym są informacje, komentarze, że hala nie będzie kosztować 5 mln zł tylko 6 770 000 zł. Chciałbym tutaj Państwu przedstawić materiały wyjaśniające i wyliczeniowe kosztów infrastruktury towarzyszącej budowy hali sportowej. Ta infrastruktura jest wprost proporcjonalna z zadaniami, które są niezbędne, z zadaniami planowanymi na lata 2019 i 2020, czyli budową i rozbudową przedszkola, które wynikają bezpośrednio z przepisów przeciwpożarowych w zakresie gwarancji bezpieczeństwa dojazdu i dowozu dzieci. Mam tu na myśli jeden z elementów infrastruktury towarzyszącej, czyli drogę dojazdową. Hala w pojęciu obiektu kubaturowego bez infrastruktury towarzyszącej w najkorzystniejszej ofercie będzie kosztować 5 200 000 zł, czyli tylko o 200 000 zł więcej aniżeli zostało zabezpieczone w budżecie inwestycyjnym na realizację tego zadania. Zadania towarzyszące to wyposażenie sportowo – rzeczowe, które może a nie musi być realizowane, aczkolwiek jest to kwestia tego czy dzieci mają od razu korzystać z tej hali czy też nie, a kwota całego wyposażenia według najkorzystniejszej oferty to 350 000 zł. Opaska obiektu, która jest elementem wykończenia elewacji zewnętrznej w zakresie zabezpieczenia przed zawilgoceniem, to też element towarzyszący, który może być wykonany w późniejszym terminie, koszt to kwota 20 000 zł. Ścieżki pieszkie to koszt 80 000 zł. Nawierzchnie polbrukowe, które są najbardziej trwałym utwardzeniem wycenione są na 350 000 zł. Ławki i kosze betonowe jako element małej architektury to 12 000 zł, zagospodarowanie terenu i trawniki, nasadzenia to 60 000 zł. Altana śmietnikowa z wyposażeniem w śmietniki, obudowana z zadaszeniem to 52 000 zł. Poszerzenie istniejącej drogi dojazdowej wraz z remontem infrastruktury podziemnej od ul. Szkolnej, prowadzącej przez części nieruchomości szkolnej aż do budynku mieszkalnego do którego ta droga prowadzi to 300 000 zł. Oświetlenie i monitoring - 120 000 zł. Jeśli te zadania nie byłyby realizowane to hala kosztować będzie 5 200 000 zł. Tutaj chyba nie ma nad czym dyskutować. Dyskutować trzeba nad tym jak rozwiązać element infrastruktury towarzyszącej. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Wielkim Komorsku, gdzie przy uzgadnianiu dokumentacji projektowej przez osobę o uprawnieniach niezbędnych do kwalifikowania zadań w zakresie ochrony przeciwpożarowej nie było problemu natomiast przy samym odbiorze przez Straż mieliśmy kłopot z kwestią drogi dojazdowej. Nie można było uzyskać pozwolenia na użytkowanie bez wykonania tej drogi. O ile pamiętam wówczas radni nie dyskutowali nad tym tematem tylko zabezpieczyli środki finansowe, po to by ta droga była zrobiona i żeby

przedszkole mogło być użytkowane. Chciałbym nadmienić, że zadanie inwestycyjne pod nazwą „Budowa hali widowiskowo – sportowej” rozkłada się na lata 2018 – 2019, w związku z powyższym po przeprowadzeniu trzeciego przetargu i uzyskaniu najkorzystniejszej oceny możemy domniemywać i to w zdecydowanej wartości procentowej, że zadania towarzyszące uzyskały najkorzystniejszą cenę. Gdybyśmy teraz zrezygnowali z tych zadań towarzyszących to jesteśmy zobowiązani zrobić odrębne zapytania przetargowe na najkorzystniejsze oferty. Wówczas może być tak, że oferty przetargowe będą na wyższą cenę. W związku z tym, jeśli teraz radni będą oczekiwać, aby te rozwiązania przetargowe prowadzić muszą mieć wiedzę skąd zabezpieczyć środki finansowe. W tym przetargu te środki są zagwarantowane. Zaraz powiem na jakim poziomie zadłużenia jest gmina, jaki poziom zadłużenia może się wiązać z tą inwestycją i jakie środki zabezpieczeniowe posiada gmina w bieżącym roku budżetowym. Także zadania towarzyszące są zadaniami obligatoryjnymi dla zakończenia realizacji zadania a fakultatywnymi, jeśli chodzi o budowę obiektu kubaturowego. Obiekt kubaturowy tak jak dom może stać bez mebli, ale będzie miał swoje ogrzewanie i będzie spełniał warunki obiektu dla całorocznego pobytu. Pytanie jest czy tylko utwardzamy teren kamieniem, czy układamy polbruk tak jak należy, czy zabezpieczamy bezpieczeństwo dojazdu i poruszania się dzieci z następstwem odpowiedzialności wykonania przepisów przeciwpożarowych, które nie podniosą kosztów ewentualnej rozbudowy przedszkola, gdyż zadanie inwestycyjne pod nazwą „droga i oświetlenie dodatkowe” zostanie zrealizowane, w związku z tym zmniejszą wartość inwestycji pod nazwą „Rozbudowa i budowa przedszkola” wpisanej we Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2019 – 2020. W bieżącym roku zabezpieczone są środki finansowe na dokumentację projektową więc sądzę, że zadanie podlega realizacji. Pozostałe elementy to również elementy towarzyszące a ich suma stanowi kwotę 1 400 000 zł. Mając na uwadze dokumentację projektową i przeprowadzone przetargi oraz własne doświadczenie, nie tylko jako Wójta, ale także inspektora nadzoru nie tylko inwestorskiego, posiadając uprawnienia budowlane, mogę stwierdzić, że nic nie jest w stanie zagwarantować, że przetargi będą niższe, a wręcz odwrotnie. Podam przykład przetargu na drogę powiatową Jeżewo – Lipinki, na którą w zeszłym roku została zagwarantowana kwota 6 200 000 zł, który został przełożony m.in. też za zgodą tutejszej Rady na 2018 rok dając tym samym pierwszeństwo budowie drogi w Wielkim Komorsku. Przetarg został ogłoszony, rozstrzygnięty 8 lutego, najkorzystniejsza oferta była na kwotę 10 700 000 zł. Można tylko podziękować wyrozumiałości Pana Starosty i jego służbom, że nie zdecydowały się na unieważnienie przetargu lub na wnioskowanie do Gminy Warlubie i Gminy Jeżewo o zwiększenie dotacji proporcjonalnie do kosztów uczestnictwa. Po pierwsze nie bylibyśmy w stanie ponieść tego kosztu, musielibyśmy zrezygnować, po wtóre wprowadzilibyśmy w błąd a przynajmniej ja bym wprowadził w błąd mieszkańców miejscowości Lipinki, że przesunięcie nie stanowi nieodwracalnej zdolności wykonania tej inwestycji, bo nie została by wykonana. Konsekwencją tej inwestycji są plany wykonania długo postulowanej przez mieszkańców drogi wewnętrznej o nawierzchni asfaltowej od wysokości kościoła aż do powiatowej poprzecznej na wysokości Państwa oraz zdjęcie istniejącej trelinki i ułożenie nowej bez kosztowo siłami Zakładu Usług Komunalnych. Jeśli te zadania nie będą realizowane automatycznie nie jesteśmy w stanie wykonać zobowiązań przynajmniej, jeśli chodzi o Lipinki. Dodatkowo w budżecie, który Państwu przedstawiłem wcześniej do analizy a dzisiaj do głosowania wszystkie zadania inwestycyjne na dzień dzisiejszy mają swoje odzwierciedlenie w zabezpieczeniu środków finansowych pochodzących z obligacji. W związku z powyższym kończąc temat hali wydaje się kuriozalnym przenoszenie informacji do społeczeństwa, że hala kosztuje 6 700 000 zł.

Należy zastanowić się też nad bezpieczeństwem dzieci. Chciałbym tutaj zauważyć, że Komisja Działalności Gospodarczej wypracowała system komunikacji w celu podniesienia bezpieczeństwa

dojazdu do szkoły, tak więc czasowo droga od strony Pana zostanie utwardzona w drugim tygodniu ferii. Radni byli zgodni co do tego by podjąć działania w celu wykupu gruntów od Pana w celu poszerzenia tej drogi wraz z miejscami parkingowymi. W związku z powyższym po przebudowaniu tej drogi będzie ona miała charakter pieszo jezdni i otrzyma status drogi dojazdowej do szkoły. Tak więc zaniechanie tych działań towarzyszących budowie hali spowoduje to, że wydłuży się termin podniesienia bezpieczeństwa komunikacji do szkoły. Chciałbym powiedzieć, że środki zabezpieczone w budżecie na halę i na pozostałe inwestycje, które macie Państwo wypisane w załączniku nr 3 pochodzą z tzw. środków budżetowych. Dlaczego? Dlatego, że zdolność w zakresie wprowadzenia tzw. wolnych środków jest dopiero w miesiącu kwietniu, więc tracimy dwa miesiące czasu, które są niezbędne do wykonywania przetargu. Myślę tutaj o przetargu na drogę w miejscowości Bzowo, na drogę w miejscowości Płochocinek, na wodociąg w miejscowości Buśnia, na wodociąg w miejscowości Mątaski, na kanalizację w miejscowości Wielki Komorsk, na zakup równiarki, gdzie społeczeństwo już oczekuje realizacji zadań. Również są to sprawy związane z kontynuacją zadań w Wielkim Komorsku, z projektem na rozbudowę przedszkola i na budowę oświetlenia w Kruszach. Dlaczego środki finansowe proponujemy na dzień dzisiejszy z obligacji? A to dlatego, że w zakresie obligacji w danym roku budżetowym możemy z tych środków korzystać i możemy je kolokwialnie mówiąc zwracać. W miesiącu kwietniu będę wnioskował, aby radni przyjęli do budżetu 1 200 000 zł, które wypracował organ wykonawczy, nie uchwałodawczy, czyli Wójt, Pani Skarbnik, na zabezpieczenie środków finansowych z nadwyżki budżetowej. To środki które są w stanie zastąpić znakomitą część środków dziś proponowanych z obligacji a będziemy już dwa miesiące do przodu po wykonaniu niezbędnych przetargów i podjęciu działań z możliwością zrealizowania budżetu. Natomiast przedłużenie tych terminów do maja, czy czerwca skutkować będzie brakiem możliwości wykonania budżetu. Jeśli budżet nie zostanie wykonany musimy zmienić go i zrezygnować ze środków dofinansowania. Chciałbym zaznaczyć, że oprócz dofinansowania na halę w kwocie 2,5 mln. zł otrzymaliśmy największe wojewódzkie dofinansowanie na kanalizację ściekową w Wielkim Komorsku i wodociąg w Mątasku. Oprócz wolnych środków w kwocie 1 200 000 zł kwotą zamienną będą środki ze zwrotów za przedszkole w Wielkim Komorsku w wysokości zbliżającej się do 400 000 zł i za obiekt Gminnej Przychodni w wysokości 150 000 zł, czyli mówimy o kwocie ponad pół miliona złotych. Dodając to do kwoty 1 200 000 zł mamy kwotę 1 700 000 zł. Mamy również podpisaną promesę na najkorzystniejsze w całej Polsce wsparcie finansowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 1 300 000 zł. Jeśli zsumujemy te wszystkie wartości dysponujemy w budżecie kwotą 3 mln. zł przy zadłużeniu, jeśli mówi się, że jesteśmy zadłużeni, na kwotę 4 353 000 zł. Zaraz powiem skąd ono wynika i czego dotyczy, aczkolwiek system gospodarki środkami finansowymi nie powinien polegać na tym, że wydajemy wszystko to co mamy i oczekujemy na szczęście. Jeśli ktoś chce budować dom i stać go na to by wziąć kredyt na 20 lat na przykład na kwotę 250 tys. zł to go wybuduje po to by się nim cieszyć a nie będzie odkładać po 1200 zł miesięcznie, by budować go za te 25 lat, bo może już zwyczajnie tego nie doczekać. W związku z powyższym, jeśli planowane inwestycje będziemy przedłużać chociażby o dwa, trzy miesiące to jestem skłonny zwrócić się do Regionalnej Izby Obrachunkowej o zniesienie ze mnie odpowiedzialności za brak możliwości wykonania budżetu za 2018 rok w takim zakresie jaki został przedstawiony z uwagi na opóźnienia w zabezpieczeniu środków finansowych. Jakże posiada Gmina zadłużenie i z czego ono wynika. Posiada zadłużenie w kwocie 1 300 000 zł na zadanie inwestycyjne w zakresie budowy infrastruktury drogowej i spłaty wcześniej zaciągniętych zobowiązań z Banku Spółka Akcyjna w Poznaniu. Również 3 mln. zł, które są konsekwencją pracy poprzedniej Rady w związku z planem budowy parku przemysłowego. Te pierwsze zobowiązanie są

wymagalne do spłaty do 25 września 2019 roku, mamy spłacone 68,42%, natomiast 3 mln. zł jest to kwota dla realizacji zabezpieczenia wcześniej zaciągniętych zobowiązań i tutaj mamy czasokres spłaty do 2026 roku. Dzięki właściwej gospodarce Wójta, Skarbnika i jednostki pod nazwą Urząd Gminy wypracowana została nadwyżka budżetowa w kwocie 1 200 000 zł, a dzięki pracy Sekretarza prawidłowo zostały przygotowane dokumenty i wnioski do realizacji zadań inwestycyjnych na podstawie których otrzymujemy zwroty finansowe. Trzecie zobowiązanie jakie jest to Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie były brane środki finansowe na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Buśnia i te środki 31 października zostaną spłacone. Przy każdej pożyczce Gmina korzysta z umorzenia 30 % wartości tego zobowiązania a przy zdolności gospodarczej Gminy Warlubie i przy przepisach które są ogólnie obowiązujące jeszcze nie zdarzyło się by tak się nie stało. W związku z powyższym zaciągnięty kredyt 1 300 000 zł na te zadania o których mówię plus środki z nadwyżki budżetowej 1 200 000 zł oraz zwrot za inwestycje to jest kwota 3 mln zł. Od kwoty 1 300 000 zł po ustąpieniu czasokresu również będziemy wnioskować o umorzenie części pożyczki. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że przygotowanie przetargów pochłania sporo czasu i stanowią o tym, czy złożone dokumentacje są kompletne. Rozstrzygnięciem przetargu jest zdolność lub nie podpisania umowy na realizację zadania. Jest to prawidłowość, której sam zresztą doświadczyłem w oparciu o park przemysłowo – technologiczny, gdzie pracownik merytoryczny popełnił błąd i gdzie wyrokiem Sądu zostałem oficjalnie uniewinniony. Na przyszłej sesji udostępnię Państwu ten dokument, bo nie chcę dzisiaj zajmować czasu. Unieważnienie przetargu może nastąpić tylko w dwóch przypadkach. Taką możliwość daje art. 93 ustawy prawo o zamówieniach publicznych w związku z brakiem zdolności finansowych na zabezpieczenie rozszerzonego zadania. Aczkolwiek zabezpieczenie dodatkowych środków, kiedy gmina je posiada jest pojęciem względnym, bo nie musi tych środków zabezpieczyć, aczkolwiek może, ale uzależnione jest to od sytuacji i potrzeby. Jeśli wcześniej Gmina przyjęła zadanie inwestycyjne pod nazwą budowa hali i sama hala w odniesieniu wyliczeniowym nie przewyższa więcej niż kwotą 5 mln. zł a rozszerza zadanie inwestycyjne to musi bardzo mocne uzasadnić, dlaczego nie podpisuje właściwie wykonanego przetargu. Ja z takiej sytuacji tłumaczyłem się 11 stycznia, aczkolwiek miałem podstawę do tego by unieważnić przetarg, bo wystąpiły błędy merytoryczne. Dzisiaj błędów merytorycznych nie ma, wszystkie dokumenty zostały sprawdzone. Tak więc nie chcę, aby ta odpowiedzialność ciążyła tylko na mnie, bo nie chcę po raz kolejny stać przez audytorium i tłumaczyć, dlaczego przetarg został unieważniony, choć kwoty środków finansowych są zabezpieczone, choć budżet jest bezpieczny, choć 31 % zadłużenia, który planuje się przy tym budżecie nie stanowi niebezpieczeństwa dla finansów gminy, jak to niektórzy radni przekazują społeczeństwu. To zadłużenie skutkuje zabezpieczeniem środków nie tylko na halę, ale przede wszystkim na wodociąg w Mątasku, na kanalizację w Wielkim Komorsku, na dwie drogi i pozostałe inwestycje, które są wpisane w załączniku nr 3 do budżetu. To jest zobowiązanie które ciąży na gminie. Nie będę tutaj mówił, że możemy gospodarować zadłużeniem do 65%, ani też, o błędnym informowaniu społeczeństwa, że to zadłużenie powinniśmy spłacić w przeciągu kadencji Rady. Absolutnie nieprawda, bo dzisiaj uchwalając budżet spłacacie Państwo zadłużenie poprzednich radnych, z którego już dzisiaj mieszkańcy korzystają, bo z tych zadłużeniowych pieniędzy powstały elementy infrastruktury technicznej. W związku z powyższym to co teraz ma powstać nie powstaje w ramach zadłużenia a w ramach gospodarki finansowej do której upoważniony jest Wójt jako organ wykonawczy, z którego Państwo i ja będziemy rozliczani a przede wszystkim Regionalna Izba Obrachunkowa która zatwierdziła wszystkie projekty, która pozytywnie oceniła zdolność spłacania, która ma w swojej grupie fachowców i oceniła wszystkie elementy zadłużenia jako właściwe i prawidłowe. Uzgodniła

też Wieloletnią Prognozę Finansową która w swojej treści zmienia nie tylko zdolność spłacania i zabezpieczenia środków, ale również gwarantuje zabezpieczenie środków na zadania inwestycyjne. Także nieprawdą jest, że Gmina Warlubie ma zły budżet finansowy, nieprawda, że Gmina Warlubie jest zadłużona i działa na samych kredytach. Kredyt jest to zdolność wspomagania budżetowego. Chciałbym się zapytać, kto z Państwa kto prowadzi jakąkolwiek działalność czy nawet indywidualnie nie korzystał w życiu z pożyczki czy kredytu. Jeśli nie to gratuluję, a jeśli tak to był mądry, bo jeśli ma zdolność spłacenia to z tego zakupionego sprzętu czy majątku korzysta w danej chwili nie po 20 latach, kiedy na to zaoszczędzi. Na wszystkich zebraniach przedstawiałem mieszkańcom inwestycje, które będziemy realizować i nikt nie kwestionował ich zasadności. Wszystkie dokumenty, które Państwu tutaj przedstawiłem jako załączniki są dokumentami wypracowanymi w tutejszym Urzędzie lub dokumentami złożonymi w przetargu. W związku z powyższym posiadamy zdolność gospodarki finansowej w kwotach: 1 200 000 zł – nadwyżka, ponad 500 000 zł jako zwrot środków, co razem stanowi 1 700 000 zł zdolność zaciągnięcia terminowej, aczkolwiek niskoprocentowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu na kwotę 1 300 000 zł. Stanowi to łącznie kwotę 3 mln.zł. Zadłużenia które posiadamy, jeszcze raz powtarzam, to 53 000 zł do spłaty z końcem 2018 r., 1 300 000 zł do spłaty w końcu 2019 roku i 3 mln.zł w bieżących rozliczeniach do 2026 roku. Jest to zadłużenie, którym Gmina dysponuje a Państwo je tylko spłacie i nie macie zaciągniętego w swojej kadencyjności zobowiązania takiego które mogłoby skutkować komentarzem społecznym, że ta Rada wprowadziła zadłużenie w budżecie.

Projektant BEMBUD Pan Benedykt Reder - zamysł projektu zawsze jest taki, żeby obiekt, który ma powstać był ładnie wyeksponowany, żeby to było na miarę współczesnych czasów, żebyśmy nie cofali się do lat siedemdziesiątych czy sześćdziesiątych. Drugi zamysł był taki, żeby ten obiekt był zaprojektowany bezpiecznie pod każdym względem, jeśli chodzi o zewnętrzną infrastrukturę jak i o część wewnętrzną, czyli całą arenę sportową. Trzecim czynnikiem jakim kierujemy się przy projektowaniu hali sportowej, przedszkola czy szkoły jest koszt budowy. Zawsze przygotowujemy analizę kosztu jednego metra kwadratowego na poszczególne obiekty budowlane, analizujemy czy mieścimy się w ramach naszego regionu czy województwa. Nie wychodzimy z tymi stawkami poza województwo. Analizując tę budowlę jako całość oscylujemy w granicach około 4,2 tys.zł za m² wybudowania całej hali sportowej łącznie z infrastrukturą. Nie jest to wysoki koszt. Niedaleko stąd projektowaliśmy halę widowiskowo – sportową której koszt budowy oscylował na ponad 10 mln.zł, aczkolwiek jest ona około 50% powierzchniowo większa od tej tutaj, ale też oscyluje w granicach 4,2 – 4,5 tys.zł. za m² . Jeśli chodzi o samą halę zamysłem było, żeby była w miarę nowoczesna i na miarę możliwości finansowych gminy. Czy mogła być bardziej nowoczesna, oczywiście, ale więcej by to Państwa kosztowało, dlatego oscylujemy w granicach możliwości gminy. Zadowolenie i cały efekt dla jednostki projektowej są wtedy, kiedy ten obiekt stoi. Projektowaliśmy też halę w Nowem, która jest już wybudowana a Pan Burmistrz bardzo zadowolony. Hala jest czynna, są tam zajęcia sportowe, pozasportowe, szkolne, pozaszkolne, hala w pewnym sensie zarabia i tutaj też tak powinno być. Hala ma służyć nie tylko szkole, ale również mieszkańcom czy to odpłatnie czy nieodpłatnie. Ktoś może zadać pytanie czy można wybudować taniej. Jeśli wrócimy do lat siedemdziesiątych i będziemy budować systemem gospodarczym to myślę, że tak, ale w dwudziestym pierwszym wieku nierealne jest budowanie takich obiektów sposobem gospodarczym. Te kwoty które Wójt przedstawił są jak najbardziej realne. Sama hala to kwota 5 200 000 zł, jeśli podzielimy to na 1481 m² to pokaże się nam wskaźnik o wiele mniejszy, dodając całą infrastrukturę to jest to kwota 6 600 000 zł brutto. Przeliczając to przez metry kwadratowe to koszt 1 metra mieści się w granicach 4200 zł, czyli

oscyluje to w ramach logicznych kosztów za tego typu obiekty budowlane. Mając jeszcze na uwadze dofinansowanie jakie daje Ministerstwo Sportu ok. 2,5 mln.zł i odejmując te środki od całkowitych kosztów to daje kwotę 4 200 000 zł kosztów własnych gminy, więc realizacja tej inwestycji byłaby korzystna dla gminy.

Pan Wójt Gminy – na koniec chciałbym bardzo podziękować Panu Benedyktowi Reder za uczestnictwo i za złożone wyjaśnienia. Jeśli nie ma pytań to domniemam, że sytuacja jest dla Państwa jasna. Chciałbym tylko podkreślić, że budżet przedstawiony tutaj do głosowania stanowi konsekwencję zdolności gospodarczej i finansowej na drogi, które pozostały do realizacji w Bąkowie i Bakowskim Młynie, na wykonanie podbudów na drogę w Bąkowie, które nie zostały zrealizowane z uwagi na mniejsze dofinansowanie i na zwiększenie kosztów inwestycyjnych jaki i też w Bąkowskim Młynie na tych obszarach, gdzie nie będzie układana kanalizacja. Dodatkowo są to kwestie związane z budową drogi asfaltowej w miejscowości Płochocinek, która została przesunięta na 2018 r co wywołało dużą nieufności społeczną co do realizacji tego zadania. Wobec powyższego należałoby dla podniesienia autorytetu odpowiedzialności mojej jak i też radnych jak najszybciej ogłosić przetargi i wykonać te zadań przed zakończeniem kadencji.

Radna Pani Halina Dittmann – mam pytanie do Pana Wójta odnośnie przetargu i tej drogi w Płochocinku. Czuję się tutaj w pewnym stopniu niespełnionym radnym, bo ta droga miała być budowana w zeszłym roku, nie dostaliśmy dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego a środki własne zostały obcięte. Teraz mam wątpliwości do tego, czy będzie ogłoszony przetarg, czy ta droga w tym roku będzie zrobiona. Jeżeli ta droga była by już rozpoczęta, to jak najbardziej z czystym sumieniem byłabym za budową hali, bo miałabym przekonanie, że nasze słowa nie są puszczone na wiatr. Obiecuje się nam, że dużo będzie zrobione, ale to wszystko jest odkładane. Tak samo z halą, nie wiem, czy to jest dobrze, czy nie lepiej byłoby przelożyć ją na następną kadencję. Nawet jak stracimy dofinansowanie to możemy później jeszcze raz napisać projekt i starać się o dotację na budowę hali. Osobiście uważam, że rozsądnie będzie, jeśli budowa hali będzie przesunięta na następną kadencję, na następny rok. Jako radna poczuwam się do odpowiedzialności i mam duże wątpliwości co do budowy tej hali. Dostaję nawet sms – y od mieszkańców, którymi jestem ostrzegana przed podjęciem nierozważnej decyzji wbrew własnemu sumieniu, własnej woli i wbrew woli społeczeństwa. Nie mam pretensji do opozycji, koalicji, do Wójta, tylko walczę o rozsądek. Tak załatwmy sprawę, żeby społeczeństwo nie miało do nas pretensji. Nie mam przekonania do tej inwestycji, głosy radnych też są podzielone i każdy z nich powinien mieć odwagę wypowiedzieć swoje stanowisko.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy – co konkretnie Panią Radną niepokoi, chodzi o wysokość pożyczki, którą będziemy musieli zaciągnąć na tę halę?

Radna Pani Halina Dittmann – między innymi również ale też koszty budowy hali i aneksy do umowy, jeśli się okaże, że koszty są większe. Przeprowadzałam różne inwestycje, budowy, remonty i zawsze te koszty były większe niż planowałam.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy – czy rzeczywiście grożą nam jakieś aneksy do umowy na budowę hali?

Projektant BEMBUD Pan Benedykt Reder - jeśli chodzi o koszt budowy hali to nie grożą nam żadne aneksy. Mówi o tym ustawa o zamówieniach publicznych i kodeks cywilny. Nie grożą Państwu żadne dodatkowe koszty, to co jest na umowie, to co jest na przetargu, najniższa cena jest święte, nie ma żadnych dodatkowych kosztów. Cena po przetargu nie może ulec zmianie. Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie mówi, że zmiany wysokości ceny może dokonać tylko Sąd a nie Wójt, burmistrz, prezydent czy rada. Tak więc naprawdę tutaj nie grożą żadne zmiany, jeśli chodzi o dofinansowanie i nie będzie żadnych aneksów do umowy.

Pan Wójt Gminy – rozumiem wszystkie zachowania i dobrze, że ta dyskusja się wywiązała. Chciałbym tylko uspokoić, jeśli chodzi o budowę drogi, bo wyprzedziliśmy fakty, jeśli chodzi o odpowiedzialność względem mieszkańców, bo ja taką samą odpowiedzialność nawet wyższą ponoszę, aczkolwiek nie dostaję takich sms – ów jak Pani. W związku z tym, żeby zapewnić o budowie drogi, to zabezpieczone zostały w tym budżecie środki własne w pełnej wysokości. Potem będziemy starali się o zwrot finansowy na bazie zrealizowanych robót, żeby już nie czekać na rozstrzygnięcie wniosku. To samo dotyczy drogi w Bzowie, gdzie jest już przygotowana dokumentacja a nie mamy jeszcze podpisanej umowy z Funduszem Ochrony Gruntów Rolnych. Przyspieszamy to zadanie, bo FOGR realizuje swoje zobowiązania najczęściej jesienią i potem będziemy czekać na odzyskanie środków, bo gospodarka finansowa gminy pozwala na zagospodarowanie dodatkowych przestrzeni i dlatego w tym budżecie są zabezpieczone środki na te drogi.

Radna Pani Halina Dittmann – w zeszłym roku też mieliśmy zabezpieczone środki a droga nadal nie jest zrobiona.

Pan Wójt Gminy – nie były w stu procentach zabezpieczone środki, były wpisane jako program i udział własny, a w tym budżecie jest zapisane jako środki z budżetu własnego i pochodzące z obligacji, czyli nasze wewnętrzne. Sto procent środków jest zabezpieczone. To są zdolności gospodarowania finansami zanim pojawią się środki zewnętrzne, czyli: 1 200 000 zł jako środki własne, 550 000 zł jako zwrot kosztów i 1 300 000 zł po podpisaniu pożyczki, które samorzady od 1990 r. zaciągają z wojewódzkiego funduszu, bo to są najkorzystniejsze pożyczki i wówczas dysponujemy kwotą 3 mln.zł , ale musimy z tym czekać około dwóch miesięcy. W związku z tym przez te dwa miesiące jesteśmy w stanie przeprowadzić przetargi, zebrać dokumentację i czekać na wykonawcę, bo jeśli zrobimy to w czerwcu to 90 % firm, już będą miały nabrane roboty i będą podwyższać ceny.

Radna Pani Halina Dittmann – skoro środki zostały przełożone na ten rok to dlaczego nie ogłosiliśmy tego przetargu już w styczniu? Czy z Urzędu Marszałkowskiego przyszła odpowiedź?

Pan Wójt Gminy – dlatego, że Marszałek zamknął program w grudniu, jeśli chodzi o drogę, a żeby ogłosić przetarg w styczniu trzeba mieć zagwarantowanych w budżecie 100% środków, aby na przetargu wykazać, że samorząd dysponuje taką kwotą. Na dzień dzisiejszy tej kwoty nie mamy, dlatego proponuję zabezpieczenie tej kwoty w dzisiejszym projekcie. Jeśli te zmiany zostaną przyjęte to wówczas samorząd dysponując już odpowiednią kwotą ogłosi przetarg. Odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego przyszła w grudniu.

Radna Pani Halina Dittmann – czy będę mogła zobaczyć to pismo? Dlaczego jako radna i walcząca o tę drogę nie otrzymałam żadnej informacji. Czuję się zlekceważona. Z całego serca będę wdzięczna, jeśli faktycznie ta droga powstanie.

Pan Wójt Gminy – oczywiście, może Pani zobaczyć to pismo, wszystko jest jawne. Osobiście umówiłem się z mieszkańcem na zebraniu wiejskim, że na tej drodze się z nim spotkam i podam mu ręki. Wystarczy odpowiedzialność wobec społeczeństwa.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – po tej dyskusji przekonuję się, że propozycja Komisji Działalności Gospodarczej, żeby zrobić jednak wspólne posiedzenie komisji była słuszna. Nie wiem, dlaczego się nie odbyła, Pani Przewodnicząca poszła innym tokiem. Wracając do Pana, który się tutaj wypowiadał jako projektant. Co Pan chce dla nas projektować, bo my już kupiliśmy projekt. Czy to jest jakieś przystosowanie, czy zmienia do projektu. Wydaliśmy na to 64 tys.zł a teraz w budżecie jest 82 tys.zł jako wydatek dodatkowy na tę halę. Pan Sekretarz pokazywał nam projekt w kartonach za 64 tys.zł.

Pan Wójt Gminy – nie mamy podpisanego żadnego zlecenia na przyszłość. Jest tutaj w roli projektanta, który wykonał projektowanie, żeby odpowiedzieć na ewentualne pytania. Nie kupiliśmy

projektu hali, zleciliśmy wykonanie jej projektu.

Sekretarz Gminy Pan Tomasz Stefaniak – nie ma gotowych projektów. Gmina zleciła zaprojektowanie hali i podpisała umowę.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – w uchwale budżetowej, którą podjęliśmy w grudniu na halę przeznaczaliśmy 1 440 000 zł, teraz przeznaczamy ponad 3 mln. zł i mamy tam wyraźnie napisane, że deficyt budżetowy w tym roku będzie wynosił 4 486 000 zł, to na koniec roku będziemy mieli dług 9 mln. zł. Tym głosowaniem tutaj, bo hala jest jakby w tle, decydujemy czy chcemy zwiększać zadłużenie gminy, bo bez hali mielibyśmy zadłużenia ok. 5 mln. zł. Czy chcemy zadłużać naszą gminę, czy jednak o ten rok przełożyć, tak jak ustaliliśmy na Komisji Gospodarczej. Projekty nie przypadną, działki też nikt nam nie zabierze. Do zakończenia naszej kadencji mamy już tylko 8 miesięcy i nie czas rozpoczynać taką inwestycję. Niech ta odpowiedzialność przejdzie na następnego Wójta, na nową Radę a my zakończmy te wszystkie inne inwestycje, które mamy wskazane w tych dzisiejszych zmianach, bo też są na kredyt, na obligacje, na papiery wartościowe. Jako przewodniczący Komisji podtrzymuję propozycję, aby w 2018 roku nie rozpoczynać budowy hali, a dzisiejszą uchwałą odrzucić w głosowaniu.

Pani Przewodnicząca Rady – ale generalnie jest Pan za tym, aby ta hala w ogóle powstała? Nowa rada, jeśli podtrzyma zamiar budowy hali to i tak będzie musiała zaciągnąć kredyty.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – jestem za budową hali. Teraz będziemy mieli pięcioletnią kadencję, już w grudniu nowi radni mogą podjąć decyzję w tej sprawie i w pełni ponieść za to odpowiedzialność. Uzasadnię to stanowisko, bo jako Przewodniczący Komisji rekomendowałem takie rozwiązanie. Jak rozpoczynaliśmy kadencję byliśmy w podobnej sytuacji i pomimo, że byliśmy w koalicji Wójta bardzo źle się nam gospodarowało w tych dwóch pierwszych latach, bo mieliśmy jakby narzucony projekt parku przemysłowego. I teraz budujemy jakby tę samą sytuację i na koniec swojej kadencji chcemy rozpocząć budowę, a wszyscy jesteśmy świadomi tego, że jeżeli w tym roku włożymy w budowę 2 mln. zł, to żaden Wójt ani żadna Rada nie przerwie budowy. I my byliśmy w tej sytuacji, mieliśmy park przemysłowy a naszych projektów nie mogliśmy realizować, dlatego jestem za odrzuceniem tego projektu uchwały.

Radny Pan Tomasz Michalak – co prawda zmogła mnie choroba, ale uznałem, że moja obecność jest wskazana, żeby również przedstawić swój pogląd. Jeśli chciałbym się utożsamiać z tym co mówi koleżanka Halina Dittmann to dawno, 16 lat temu, gdy rozpoczęła się rozmowa odnośnie budowy hali widowiskowo – sportowej powinienem już to zadanie zrealizować, bo wtedy miałem troszeczkę większy mandat do tego, aby o tym współdecydować. Więc też przez te 16 lat jestem niespełnionym radnym, ale nie mnie o tym decydować, skoro przez tyle lat otrzymywałem mandat ze strony moich wyborców do pełnienia tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Biorę na siebie całe jarzmo niespełnionych obietnic które złożyłem swoim kolegom i koleżankom, nauczycielom, trenerom z Warlubia i okolic, bo mieliśmy być pierwszą gminą, w której miała powstać hala o tego typu gabarytach i spełniająca oczekiwania naszych dzieci i realizująca pewne cele społeczne. Dziś po 16 latach jesteśmy jedną z ostatnich gmin przynajmniej w naszym najbliższym otoczeniu, która cały czas boryka się ze społecznym problemem czy budować halę, czy ją przesuwać w czasie czy też nie. Będę tutaj też adwersarzem odpowiedzi mojego kolegi, którego bardzo cenię w kwestii gospodarczej i wiem, że ma dużo racji odnośnie innych rozwiązań ale teraz nie mogę do końca zgodzić się z jego argumentacją dotyczącą hali sportowej i twierdzeniem, że hala ta jest nam na chwilę obecną niepotrzebna. Ta hala to nie tylko dziejowe zakończenie kilkunastu lat naszych starań i dążeń do tego, aby poprawić warunki rozwoju sportu. Przez 30 lat przyszło mi pracować w zawodzie nauczyciela wychowania fizycznego i gdyby nie dziejowa niesprawiedliwość to mógłbym się w tym

roku cieszyć zawodową emeryturą. I ciągle widzę ten trud moich kolegów i koleżanek, którzy pomimo zmieniających się rządów, ministrów, obyczajów, wójtów, burmistrzów, radnych nadal borykają się z problemem, który dalej nie zostaje rozwiązany. Problem naszych dzieci. W Polsce brakuje lodowisk, torów wyścigowych, kolarskich, strzelnic. Kto jest odpowiedzialny za stworzenie infrastruktury, aby młodzież, dzieci oprócz tabletu, laptopa, dostępności do sieci wirtualnych miały do niej nieskrępowany dostęp? Ktoś mi zadał tu dzisiaj pytanie a ilu my mamy tych sportowców? A ja zadałbym pytanie a ile stworzyliśmy tych przestrzeni i możliwości, aby tych sportowców nam przybyło, aby ludzie w tym zakresie mogli się rozwijać, aby rodzice mogli pokazać swoim dzieciom inne możliwości spędzania wolnego czasu. Za chwilę rząd zamknie nam hipermarkety i już rodzina nie będzie się tam spotykać, może więc infrastruktura sportowa będzie dobrą alternatywą na rodzinne spotkania. Dla mnie wzorem jest Szwecja, bo chciałbym, aby mentalność przy budowie różnego rodzaju obiektów i stworzenia możliwości była taka jak w Szwecji. Zróbmy wszystko, połączmy siły w celu tworzenia takich przestrzeni i dajmy szansę na rozwój. Czy nie zamykamy dziś drogi i czy nie opóźniamy tej drogi? Wracając do zadłużenia, żeby dotknąć każdej materii, jest wiele dużych miast, które mają problemy finansowe, których zadłużone jest na poziomie 60 i więcej procent, również w naszym województwie Kujawsko – Pomorskim, które jest jednym z biedniejszych regionów Polski. Mam na myśli Bydgoszczy i Toruń. To właśnie w Toruniu powstał największy i najlepszy obiekt, w którym odbywają się zawody sportowe żużlowe, czyli Motoarena. Tam odbywają się największe, najwspanialsze zawody na świecie. Bydgoszcz, z której pochodzi Tomasz Gollob i któremu życzę dużo zdrowia, nie potrafiła na jego wizerunku zbudować tak wielkiego potencjału infrastrukturalnego, zrobił to Toruń. To Toruń zbudował wielką halę lekkoatletyczną, na której będziemy z dziećmi 17 lutego, by dopingować najzdolniejszych sportowców w Polsce na zawodach w halowych mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce. Wyjeżdżamy tam, by uczyć dzieci pewnego rodzaju kultury, obycia, by zobaczyły jakie możliwości daje hala sportowa, duża przestrzeń. Nie kto inny jak kolega Damian na przestrzeni naszej bytności tutaj powiedział, że statut mówi o tym, że zostajemy wybrani przez naszych mieszkańców, ale swoimi decyzjami nie jesteśmy związani. To co nas ogranicza jest tylko kwestią potrzeby możliwości i społecznie akceptowalnych rozwiązań. Myślę, że taka hala sportowa i rozwiązania infrastrukturalne, które będą jej towarzyszyć, czyli bezpieczna ścieżka do szkoły, bezpieczny dojazd do szkoły, miejsca parkingowe są bardzo potrzebne i nie można z nią zwlekać. Borykamy się z dużym problemem jakim są parkingi a raczej ich brak. Na Komisji Działalności Gospodarczej mówiliśmy nawet o ewentualnym wykupie terenu obok, po Państwa Czy ten parking koło hali nie rozwiązałby wielu problemów nawet tych, z którymi codziennie zmagają się pracownicy Urzędu, bo też mogliby tam parkować swoje samochody, nie wspomnę już o jednej czy drugiej szkole, o rodzicach. Czy hala widowiskowo – sportowa nie rozwiąże problemów lokalowych domu kultury, to tam będzie mógł rozwijać różnego rodzaju działania w zakresie świadczenia usług społecznych. Czy dzięki temu, że dom kultury przeniesie się z obecnie użytkowanych pomieszczeń w przy Domu Strażaka nie umożliwi organizacji społecznej jaką jest Koło Gospodyń Wiejskich stworzenia swojej siedziby, której do tej pory nie miała jako jedyna organizacja w gminie, która z taką wielką determinacją działa, walczy i pokazuje się z jak najlepszej strony. Czy nie rozwiązuje nam to wiele innych potrzeb społecznych. I to że mamy to zabezpieczone od A do Z nie da się porównać z tym co było z parkiem przemysłowym. I może park przemysłowy zamknijmy, bo już tak wiele różnych służb się na ten temat wypowiedziało, że gdybyśmy byli nie mieć do końca racji i mielibyśmy popełnić tak karygodne i względem prawa wykraczające poza granice normalności decyzje to dawno bylibyśmy ukarani i dawno by tej gminy

nie było. Moim zadaniem powinniśmy tę halę postawić. Nasze opóźnienia w tym zakresie sięgają co najmniej trzech kadencji.

Pani Przewodnicząca Rady – byłam nauczycielem przedszkola i kiedy zaczęłam pracę w Warlubiu to przedszkole funkcjonowało jako oddział 3 – 6 latków u sióstr zakonnych. Potem dzięki staraniom ówczesnej dyrektorki Pani uzyskaliśmy drugie pomieszczenie, tutaj przy gminie. Wówczas przedszkole miało dwa oddziały i zaczęło się troszeczkę rozwijać. Później dzięki naprawdę wielkiemu zaangażowaniu Gminnej Spółdzielni, miejscowemu Tartakowi, Spółdzielni Kółek Rolniczych, ich prezesom, pracownikom, którzy niejednokrotnie rezygnowali ze swoich premii, trzynastek, wyremontowaliśmy stary pawilon po szkole, gdy wybudowano nową szkołę. Powstało naprawdę duże przedszkole, wówczas było już 6 oddziałów, jeden przy gminie, trzy w pawilonie i dwa oddziały przy szkole. Z biegiem czasu ubywało dzieci, nie dlatego że ich było mało, ale dlatego że taka była polityka państwa. Przedszkola zaczęły kosztować bardzo drogo więc dzieci było coraz mniej. W końcu postanowiono w ogóle zlikwidować przedszkole jako placówkę samodzielną i od tego czasu zaczął się upadek a również walka o to, żeby wreszcie Warlubie miało swoje przedszkole z prawdziwego zdarzenia, żeby miało kuchnię, żeby dzieci miały swój teren zabaw. Jednak zawsze były inne potrzeby, a to wodociąg, a to kanalizacja, a to droga, a to samochód dla straży, a to remonty strażnicy. Zawsze zgadzałam się na to by zrobić to co najważniejsze i najpilniejsze. Do dzisiaj nie doczekałam się przedszkola z prawdziwego zdarzenia i też mogłabym powiedzieć, że jestem rozczarowana, ale jestem rozczarowana również czym innym, tym o czym wspominał Radny Tomek Michalak. Tak wielki kraj, a ile my mamy lodowisk? Pamiętam, jak pracowałam w Bydgoszczy w przedszkolu to na osiedlach między blokami w miejscach, gdzie latem były place zabaw powstawały lodowiska. Straciła szansę Bydgoszcz na porządną infrastrukturę sportową o której mówił Radny Tomek. Najpiękniejszy stadion lekkoatletyczny w Polsce to stadion Zawiszy. Doczekaliśmy się bardzo dobrych dziesięcioboistek i słynnych tyczkarzy i co mamy, nic nie mamy. Toruń potrafił i ma dwie wielkie hale. Przegapiamy wiele, nawet telewizja publiczna zabrała nam kanał sportowy i tylko z okazji jakiś mistrzostw czy olimpiady jedynek czy dwójek nadaje transmisję. Nie ma żadnych meczy żużlowych, innych zawodów, czasem pokażą piłkę nożną, ale nie ma kanału sportowego. Za to telenoweli mamy pod dostatkiem, więc zastanówmy się nad tym. Jak Państwo zagłosujecie to sprawa sumienia każdego z was.

Pan Wójt Gminy – nie będę mówił o kategoriach sportowych, ale o kategoriach zadaniowych i inwestycyjnych. Szkoda że nikt z radnych nie powiedział, że w minionym roku budżetowym właściwą gospodarką zmniejszyliśmy deficyt budżetowy, szkoda że nikt nie powiedział, że w tym roku budżetowym spłaciliśmy pożyczkę co pomniejszyło deficyt budżetowy. Mówi się, że deficyt będzie rósł, ale szkoda, że nikt nie powiedział, że w tym roku wpłyną takie środki finansowe, że ten deficyt zostanie zmniejszony. Chciałabym tylko powiedzieć, że propozycja na finansowanie zadań jest elementem przejściowym. Można to porównać np. do karty kredytowej, gdzie jeśli w ciągu iluś dni spłaci się to zadłużenie to nie ponosi się żadnej odpowiedzialności finansowej. W związku z powyższym jeszcze raz powtarzam, zabezpieczymy te środki w związku z powyższym w ciągu roku budżetowego zostaną one zamienione na te, które żeśmy osiągnęli, bo te środki trzeba będzie wprowadzić do budżetu. W związku z powyższym, jeśli ktoś mówi, że na koniec roku deficyt będzie wynosił 9 mln. zł to mówi nieprawdę, bo będzie on pomniejszony o wolne środki i środki które wpłyną.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – jeśli dziś przyjmiemy tę uchwałę to taki deficyt powstanie i tak jest tutaj zapisane, powstanie 9 mln. zł zadłużenia.

Pan Wójt Gminy – jeśli wpłyną wolne środki i zwroty z przeprowadzonych inwestycji to będzie można ten deficyt zmniejszyć, tak jak był zmniejszony w ubiegłym roku. Przesuwanie tej inwestycji rzeczywiście jest możliwe, tak jak każdej inwestycji. Tylko powiedzmy sobie, że jeśli zadanie zostanie przesunięte a umowa zostanie zerwana to te 2,5 mln.zł nie będzie już źródłem finansowania, w związku z powyższym kolejny samorząd będzie musiał na nowo starać się o dofinansowanie. Nie wiemy czy taki program zostanie uruchomiony. Poza tym, jeśli nie zrealizujemy tego zadania to musimy być świadomi, że planując budżet na 2019 rok dla przyszłej rady będziemy musieli zwiększyć koszty budowy przedszkola o infrastrukturę towarzyszącą, bo już nie wybudujemy go bez drogi dojazdowej i bez oświetlenia, bo wykonanie dokumentacji projektowej to wymusi i bez tego nie uzgodni się tego projektu. W związku z powyższym budowa drogi – 300 tys. zł, oświetlenie – 120 tys.zł, czyli łącznie 500 tys.zł.

Radny Pan Damian Drzymalski – mam zapytanie do Pani Skarbnik, informacja, która została przedstawiona radnym w trakcie sesji Rady Gminy Warlubie „Sytuacja finansowa wnioskodawcy - zobowiązania” jest fragmentem jakiego dokumentu całościowego.

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – nie wiem, nie przygotowywałam tego dokumentu.

Pan Wójt Gminy – ja to przygotowywałam, jest to wynik zobowiązań finansowych do zadań inwestycyjnych jakie przedkładaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego po analizie budżetu z lat poprzednich i do Ministerstwa Sportu.

Radny Pan Damian Drzymalski – jeśli chodzi o rozdział VII Informacji dotyczącej sposobu utrzymania i wykorzystania efektu rzeczowego zadania inwestycyjnego w pierwszym punkcie jest „Informacja dotycząca sposobu utrzymania i wykorzystania efektu rzeczowego zadania inwestycyjnego...”

Pan Wójt Gminy – przepraszam, przerwę, to jest opis do zupełnie innego zadania, chciałem tylko pokazać zobowiązania gminy.

Radny Pan Damian Drzymalski – dotyczy to hali sportowej?

Pan Wójt Gminy – nie, to opis do innego zadania inwestycyjnego, dotyczy nowego zadania o które wnioskujemy do Ministerstwa Sportu. Są to OSAF – otwarte strefy aktywności fizycznej. Tutaj była tylko informacja tabelaryczna która przedstawia kwestię zobowiązań finansowych. Jest to zupełnie świeża rzecz, dzisiaj podpisywałem dokumenty do Ministerstwa Sportu na wnioskowanie na kolejne ewentualne zadania, gdzie chcemy brać udział w programie.

Pani Przewodnicząca Rady – chcemy brać udział w programie, aby wzbogacić place zabaw w Płochocinie, w Bąkowie, przy domu kultury w Warlubiu i przy szkole. To jest specjalny program, on się dopiero rozwija. Nic nie mówiliśmy o tym, bo trzeba było to dobrze dopracować.

Pan Wójt Gminy – nie wiemy czy nasz wniosek zostanie poddany do realizacji, ale przygotowaliśmy dokumenty, żeby złożyć do Ministerstwa Sportu i zobaczyć, czy spełniamy warunki. Opisałiśmy wszystkie sołectwa w zakresie doposażenia placów zabaw. Wysokość dofinansowaniu to 70%. Poinformujemy Państwa jak przyjmą nasze dokumenty.

Radny Pan Damian Drzymalski – mam zapytanie do Pani Skarbnik, czy była dokonywana wizualizacja utrzymania hali, ile miałoby kosztować roczne jej utrzymanie?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – nie orientuję się jakie są roczne koszty utrzymania takiej hali. W budżecie ani w WPF te koszty nie są ujęte.

Radny Pan Tomasz Michalak – może Pan Projektant orientuje się w tej materii? Czy ma Pan wiedzę, ile gdzie indziej kosztuje utrzymanie takiej hali? W tym roku została oddana taka inwestycja w Mniszku w Grudziądzu przy szkole podstawowej nr 5 i wiem, że koszt budowy tej hali to około 24 000 zł za m². Czy jest Pan zorientowany co do tego z jakimi kosztami trzeba się liczyć?

Projektant Pan Benedykt Reder – nie mam takiej wiedzy, takich danych. Zależy to od wielu czynników, od tego jak taka hala będzie użytkowana, jak będzie ogrzewana, jak dużo światła będzie włączonych. Urządzenia przyjęte w projekcie są jak najmniej energochłonne, natomiast sposób użytkowania to już rola gospodarza.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – czy w projekcie uwzględniono odnawialne źródła energii?

Projektant Pan Benedykt Reder – nie, na pewno skutkowałyby to w przyszłości, w trakcie eksploatacji, ale znacznie podrożyłyby inwestycję. Nie przeszkadza to w tym by w przyszłości takie urządzenia zamontować.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – dlaczego we wieloletniej prognozie finansowej przedstawionej na dzisiejszą sesję nie mamy uwzględnionych tych kosztów eksploatacyjnych.

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie powiedzieć jaka będzie inflacja i czy o to można podnieść koszt utrzymania hali w kolejnych latach, nie wiem też jakie działania podejmie Rada, może z jakichś wydatków zrezygnuje.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – czy te dane które są tutaj podane, że deficyt budżetowy w 2018 r. będzie wynosił 4 486 000 zł a na koniec roku 2018 zadłużenie będzie wynosić 9 064 000 zł, to są dane rzeczywiste?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – tak to jest prognoza na podstawie poprzedniego wykonania dochodów i wydatków i na podstawie zawartych umów na dofinansowanie.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – czy gdyby hali nie było to na koniec 2018 roku zadłużenie wyniosłoby 5 224 605 zł?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – tak, razem z wolnymi środkami.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – z tego wynika, że gdybyśmy nawet hali nie budowali to i tak musimy zwiększyć swoje zadłużenie o około 1 mln. zł.

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – tak, bo jest pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu na kanalizację w Wielkim Komorsku i wodociąg w Mątasku.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – tutaj mamy spłatę kredytów na przyszły rok, w tym roku mieliśmy 753 000 zł, ale już w 2019 roku mamy 9 mln. zł. Czy te spłaty kredytów obejmowałyby już obligacje?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – tak.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – to kosztów tej hali nie będzie jeszcze w tych spłatach?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – nie.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – to od jakiego roku będziemy spłacać te zobowiązania?

Skarbnik Gminy Pani Kamilla Prabucka – w 2019 i 2020 roku zaczyna się spłata pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu a obligacje zaczynają się od części 2020 roku do 2027 r.

Radny Pan Damian Drzymalski – zastanawiam się czy materiałem pomocniczym dla radnych nie mogłaby być informacja od Kierownika Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych dotycząca obłożenia sali sportowej w Wielkim Komorsku. Nie mówię o uczniach, bo to jest oczywiste, że z tej sali korzystają, ale o osobach fizycznych, czy wynajmują, ile płacą za umożliwienie grania na tej sali. Gdybyśmy mieli taką informację to wiadomo by było jak przyszłościowo myśleć o sali w Warlubiu.

Pani Przewodnicząca Rady – wynajmują, nasze dzieci jeżdżą do Komorska na zajęcia.

Pan Wójt Gminy – zrzeszone i niezrzeszone grupy wynajmują salę w Warlubiu i Wielkim Komorsku w zależności od tego do czego w danym momencie ma służyć – do piłki nożnej w Wielkim Komorsku, do kosza to w Warlubiu. Natomiast ideą hali jest stworzenie nowych form organizacyjnych, prowadzonych przez instytucję kultury, tam zostały przygotowane pomieszczenia

dla nowej siedziby GOKPiR - u, natomiast obecne pomieszczenia zostałyby przekazane KGW, które na dzień dzisiejszy nie ma w ogóle swego lokum.

Radny Pan Damian Drzymalski – jeśli hala byłaby wybudowana to co z tą obecną salą sportową, jaką miałyby funkcję?

Pan Wójt Gminy – salę sportową chcielibyśmy poddać projektowi przebudowy na czterotorowy basen, jeśli byłoby dofinansowanie. Czy takie wykorzystanie obiektu byłoby możliwe i czy badania gruntowe pozwoliłyby na to, to już inna sprawa. Są to zamierzenia wynikające z planów które przygotowywane były na lata przyszłe. Niemniej jednak na chwilę obecną ta sala pozostanie salą, bo i tak dla dzieci nie wystarcza miejsca i mają zajęcia na szkolnych holach. W związku z powyższym, jeśli ta nowa hala wystarczyłaby i gdyby stwierdzono, że dwie sale to za dużo to ewentualnie można byłoby wziąć pod uwagę taką koncepcję, bo cała infrastruktura jest, natomiast czy badania gruntowe na to pozwolą tego nie wiem. Taka kiedyś była koncepcja rzucona przez radnych i po prostu jest wpisana w strategię rozwoju gminy.

Radny Pan Tomasz Michalak – tak pamiętam ten czas. Kiedyś przed laty nauczycielka Pani
....., kiedyś pracownik Domu Dziecka w Bąkowie, potem pracownik Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, powiedziała „Gdyby siła społeczna była tak duża, że można byłoby zadziałać i każdego opodatkować to pierwsza byłabym za tym abyśmy się opodatkowali i stworzyli ponadczasowy, piękny basen”. To była jej wizja i marzenie. Nie powiem, że ta wizja i to marzenie przepadło gdzieś tam, ale jestem też świadomy tego, że bez odpowiednich funduszy zrealizowanie tego przedsięwzięcia jest niemożliwe. Co do zapytania odnośnie kosztów utrzymania to chciałbym przypomnieć, że w odpowiedzi na pismo kolegi Radnego Eugeniusza Ratańskiego do Starostwa Powiatowego w Świeciu odnośnie partycypowania w kosztach budowy hali to odpowiedź była taka, że w budowie nie natomiast w samej eksploatacji tak przy założeniu, że młodzież Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Warlubiu będzie mogła również z tego obiektu korzystać. Starostwo Powiatowe partycypuje obecnie w kosztach utrzymania zarówno hali sportowej w Nowem jak i hali widowiskowo – sportowej w Świeciu, bo tam młodzież, która przynależy do szkół ponadgimnazjalnych których utrzymanie jest zadaniem powiatu uczestniczy w zajęciach, w związku z czym ten koszt utrzymania się jakby zmniejsza. Moim wielkim marzeniem jest stworzenie specjalistycznego ośrodka, słowo specjalna powinno przejść do lamusa, bo źle się przez lata skojarzyło, dla edukacji i terapii, ale też trudno się przebić przez taki społeczny mur zrozumienia tego, że trzeba wydatkować na to dość poważną kwotę pieniędzy.

Innych głosów w dyskusji nie było.

W związku z zakończeniem dyskusji Pani Przewodnicząca odczytała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu gminy na 2018 r. i poddała go pod głosowanie. W wyniku głosowania stosunkiem głosów 6 „za” i 8 „przeciwnych”, w obecności 14 radnych wobec ustawowego składu 15 radnych projekt uchwały został odrzucony.

Ad. 5

Przystępując do rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do wieloletniej prognozy finansowej na lata 2018- 2027 r. Pani Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że pomimo że projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu nie został przyjęty to zgodnie z porządkiem obrad konieczne jest przegłosowanie projektu tej uchwały.

Poddała projekt uchwały pod dyskusję. Dyskusja na ten temat nie wywiązała się, wobec czego Pani Przewodnicząca poddała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do wieloletniej prognozy

finansowej na lata 2018- 2027 r. pod głosowanie. W wyniku głosowania stosunkiem głosów 6 „za” i 8 „przeciwnych”, w obecności 14 radnych wobec ustawowego składu 15 radnych projekt uchwały został odrzucony.

Ad. 6

Sprawy różne

Radny Pan Eugeniusz Ratański – jako gmina poprzez Wójta Gminy i dom kultury organizujemy dzień kobiet, zamawiamy zespół, zapraszamy mieszkańców na uroczystość by wyrazić wdzięczność naszym kobietom. Pytanie dotyczy tego, dlaczego nasze kobiety chociażby te z kół gospodyń wiejskich, aż tak dużo ich nie ma, nie dostały biletów gratisowo? Te 150 czy 200 biletów to nie aż tak dużo. Dlaczego nie uhonorowaliśmy nawet tych kobiet w ten sposób, aby zafundować im te bilety? Dopytuję się o to, bo być może nasza Pani z KGW nie złożyła zapotrzebowania, ale uważam, że to dom kultury powinien powiadomić o takiej możliwości. Czy jako radni otrzymamy bilety gratisowe czy odpłatnie?

Pan Wójt Gminy – z tego co wiem, to wszystkie koła gospodyń wiejskich i inne organizacje które złożyły w domu kultury zapotrzebowanie bilety otrzymały, soltysi też o tym wiedzieli. Trzeba się zwrócić do Pana Stępnia, tam będzie wykaz tych organizacji które składały zapotrzebowania. Wiem, że na pewno z Rada Sołecka i KGW z Wielkiego Komorska, z Warlubia. Wszystko jest w uzgodnieniu z Panem Dyrektorem Domu Kultury, który dysponuje miejscami i tam trzeba się zwrócić o bilety. Natomiast kiedy zapraszamy radnych na uroczystości to prawie nikt nie przychodzi, może dwóch, trzech. W związku z tym trudno wziąć mi za to odpowiedzialność, bo rozdamy bilety a potem się okaże, że nikt nie przyjdzie i miejsca będą wolne chociaż mogli z tego skorzystać inni mieszkańcy.

Soltys Pani Mirosława Kuśmierk – ja nie dostałam żadnej informacji, że mam się zgłosić po bilety, Pan Stępień nikogo nie informował.

Radna Pani Maria Jankowska – pytałam Pana Stępnia o bilety, to otrzymałam informację, że wszystkie bilety są już wysprzedane a liczba miejsc jest ograniczona.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – sala ma ograniczoną pojemność, trzeba to wziąć pod uwagę, nie można łamać przepisów.

Pan Wójt Gminy – porozmawiam i zorientuję się w sytuacji, z tego co wiem to ci co wnioskowali to otrzymali. Ja nie jestem dysponentem tych biletów. Nigdy nie było takiego problemu. Są ograniczenia przeciwpożarowe i wszystko jest logistycznie dopięte.

Pan Przewodnicząca Rady Gminy – prośba do Przewodniczących Komisji, aby przed następną sesją jeszcze raz pochylić się nad sprawą członkostwa Pana Drzymalskiego, jeśli nie nastąpi żadna zmiana, w Komisji Rewizyjnej, bo trzeba w końcu załatwić tę sprawę, za długo to już trwa.

Pani Lidia Dobrowolska – jestem prezesem Towarzystwa Ochrony Krajobrazu Sukcesja i chciałabym dzisiaj poruszyć dwie kwestie. W dniu 31 stycznia tego roku mieliśmy ponad półgodzinną audycję w radiu PIK, gdzie mieliśmy okazję opowiedzieć o naszej działalności i w zasadzie 4/5 audycji dotyczyło gminy Warlubie. Mówiliśmy o wszystkich naszych działaniach na terenie gminy Warlubie, również tych związanych z Bronisławem Malinowskim oraz o pracach wykonanych w Mątasku. Efektem prac w Mątasku jest broszura, która pokazuje wszystkie wykonane prace i efekty tej pracy oraz dokument inwentaryzacji, który jako oficjalny dokument został wysłany do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Zostanie on przekazany Państwu do dokumentacji

urzędowej. Mam teraz pytanie do Pana Wójta. Wczoraj dowiedziałam się, że pieniądze które są dla nas przewidziane – 2 000 zł możemy pozyskać w ramach konkursu. Pan Wójt mówił na zebraniu w Lipinkach, że Gmina wsparła nasze działania w Mątasku, dlatego chciałabym usłyszeć, że ta kwota jest w ramach wsparcia Mątaska a nie że jako organizacja możemy przystąpić do konkursu o te pieniądze. Chciałabym takiej deklaracji.

Pan Wójt Gminy – nie mogę tutaj składać deklaracji, bo muszę zapoznać się z tematem. Jeśli trzeba będzie pomóc to pomożemy, ja się od tych słów nie cofam, ale musi to być zgodne z prawem.

Pani Lidia Dobrowolska – nie chciałabym, aby teraz było tak że jesteśmy zmuszeni przystąpić do konkursu, żeby otrzymać te 2 000 zł o których mówiliśmy, kiedy prowadziliśmy nasze działania w Mątasku.

Pan Wójt Gminy – musicie Państwo wiedzieć na jakich zasadach działacie i czym dysponujecie. Wtedy był źle złożony w czasie wniosek.

Pani Lidia Dobrowolska – to o co innego chodziło, ale mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia. Na koniec chciałabym poinformować, że wydaliśmy taką mapę - pałace i dwory powiatu świeckiego, obejmującą 50 obiektów na terenie powiatu. Jest tam też zapis, że zespół folwarczny w Rulewie jest takim szczególnym miejscem naszych działań, bo rzeczywiście mamy bardzo szerokie plany dotyczące Rulewa, zmierzające do wykorzystania tego miejsca dla sportu. Nie wiem, czy uda się nam złożyć wniosek do 1 marca, bo dopiero 7 lutego dowiedzieliśmy się o bardzo dużym unijnym projekcie na międzynarodowe trzydniowe wydarzenie na terenie Rulewa z udziałem ICOMOS – u to jest instytucji, która zrzesza konserwatorów zabytków z 50 krajów. Z tym też wiąże się jedna ważna rzecz i tu jest nasza prośba. Wiemy, że firma, która miała wykonać gminny program opieki nad zabytkami nie wywiązuje się z tego natomiast nadal aktualna jest nasza propozycja na stworzenie takiego program. Wśród członków naszego stowarzyszenia mamy archeologów, konserwatorów polichromii i rzeźb, specjalistów od ochrony środowiska, leśników, ja jestem po konserwacji zabytkowych założen ogrodowych, czyli naprawdę mamy szerokie spektrum specjalistów, które może taki program opracować. Ten program może być dla gminy doskonałym narzędziem pracy ukierunkowanym na zrównoważony rozwój, na połączenie ochrony zabytków z ochroną środowiska naturalnego. W związku z powyższym w imieniu stowarzyszenia składam dzisiaj do gminy pismo w sprawie zlecenia nam opracowania takiego programu. Po szkoleniu w Narodowym Instytucie Dziedzictwa wiemy, że z takim programem gmina ma wielokrotnie większe szanse na uzyskanie dotacji na tym polu. Jest wymienionych 13 źródeł, z których gmina może uzyskać dodatkowe środki. Bardzo proszę o rozważenie takiej możliwości. Dzisiaj oficjalnie składam takie pismo.

Pani Przewodnicząca Rady – czy jest Pani zorientowana z jakimi finansami się to wiąże, bo Pani Skarbnik musi na to zabezpieczyć środki w budżecie.

Pani Lidia Dobrowolska – art. 87 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zobowiązuje radę gminy do przyjęcia takiego programu na okres czterech lat natomiast co dwa lata Wójt musi zdawać relację z realizacji tego programu. Pierwsze opracowanie takiego projektu programu musi zawsze wiązać się z kosztami, bo to jest rozpoznanie, badania, odniesienie się do strategii na wyższych poziomach działań. Liczę, że opracowanie takiego programu potrwa około dwóch miesięcy. Trzeba dobrze poznać cały zasób jaki na terenie gminy jest przy czy my jako Towarzystwo mamy tu na miejscu bardzo dobre rozeznanie w tym zasobie i podchodzimy do niego emocjonalnie a to też jest ważne. Na pewno będzie to wymagało określonej kwoty. Jakaś kwota była chyba w budżecie przeznaczona na ten program, skoro jego opracowanie zostało zlecone, a którego nie można się doczekać, którego termin oddania jest oddalany. Tak więc każdy następny program będzie

kontynuacją tego programu i dostosowaniem do nowych warunków, do zmian, czyli koszt utworzenia tego programu jest jakby jednorazowy, potem będzie to tylko uzupełnienie. I my już dziś deklarujemy jako Towarzystwo Ochrony Krajobrazu Kulturowego, tu działające na miejscu, chęć uczestniczenia na zasadzie swojego statutowego działania.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – a ile mniej więcej wyniósłby koszt takiego opracowania?

Pani Lidia Dobrowolska – o ile wiem to w granicach 10 tys. zł miała zamknąć się kwota za zlecone opracowanie programu, który nie został jeszcze złożony do gminy. Proponowaliśmy dużo wcześniej, że stworzymy taki program jakby po kosztach własnych więc na pewno byłoby to wiele taniej niż wykonanie przez zewnętrzną firmę. To są koszty badań w terenie, projektowanie, opracowanie, jest to dokument wielostronicowy, musi obejmować bardzo różne aspekty, jest to dwumiesięczna praca dla kilkoro ludzi, więc te kilka tysięcy na pewno będzie to kosztowało.

Pani Przewodnicząca Rady – na pewno podejmiemy ten temat.

Radna Pani Halina Dittmann – co mamy rozumieć przez zabytki w Rulewie?

Pani Lidia Dobrowolska – w Rulewie jest zespół pałacowo – parkowo – folwarczny i wszyscy wiemy, jak wygląda pałac, a jak folwark. Odbyły się tam ostatnio Europejskie Dni Dziedzictwa zorganizowane przez nasze Towarzystwo pod nazwą „Rulewo – dwa światy, trudne dziedzictwo krajobrazu”. Wiemy, że Pan chce doprowadzić to, może nawet świadomie, do całkowitego zrujnowania, chce żeby się to zapadło, bo wtedy nie trzeba będzie wydawać na inwestycje. Natomiast my w tej chwili szukamy użytkownika tego terenu i już jesteśmy po rozmowach i z Panem i innymi osobami, które być może podejmą się kupna tego folwarku i zagospodarowania go. Mamy bardzo ambitne plany i jeśli się nam uda większość z tego zrealizować to zadziwimy gminę. Bo rzeczywiście są to obiekty które warto podnieść z tej ruiny. Idziemy w kierunku sportu, myślimy o kontynuacji legendy Bronka Malinowskiego, ale niekoniecznie tylko w biegach, być może w innych dziedzinach, ale chcemy to kontynuować. Bronek Malinowski jest naszym dobrem narodowym i na pewno dobrem gminy Warlubie. I właśnie na tej postaci chcemy oprzeć ratowanie Rulewa, na legendzie tej postaci chcemy przyciągnąć ludzi, bardzo znanych sportowców którzy będą chcieli stworzyć coś co by służyło młodzieży.

Radna Pani Halina Dittmann – ale dopóki jest to prywatne to niewiele można zrobić.

Pani Lidia Dobrowolska – dlatego musimy znaleźć kogoś kto zechce to kupić.

Radny Pan Damian Drzymalski – jest takie coś jak partnerstwo publiczno – prywatne i można iść w tym kierunku.

Radny Pan Eugeniusz Ratański – mówimy to o milionach złotych i proszę gminy w to nie mieszać. Pan nie dogadał się z Panem Piotrowskim i tam wchodziły w grę naprawdę duże sumy, dlatego lepiej, żeby nie padały takie deklaracje.

Radny Pan Damian Drzymalski – mówię tylko o możliwościach prawnych.

Pani Lidia Dobrowolska – mówiliśmy też kuźni, ale wiemy, że gmina tego nie chce, bo to zbyt duże obciążenie dla budżetu więc również w ramach naszych pomysłów chcemy to zagospodarować.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy – ponieważ dzisiaj rozmawiamy o sporcie, o rozwoju sportu, o pamięci o naszych sportowcach to pomyślałam, że gdyby to hala została wybudowana to moglibyśmy na specjalną sesję zaprosić młodzież i dzieci z naszych szkół oraz sportowców, rodziny i krewnych naszych olimpijczyków, Panią Wieliczko z rodziną i jej trofeami, część rodziny Bronka Malinowskiego, Panią Meloch, członków rodziny z którymi ma kontakt Pan Damian Drzymalski. Oni mają sporo pamiątek, medali, pucharów, które należałoby pokazać mieszkańcom. Pomyślałam, że o tych zasłużonych sportowcach opowiedziałyby nam nasza młodzież, która przygotowałaby odpowiednie informacje, by przybliżyć nam ich życie i by pokazać, że są bliscy naszemu sercu, że o

nich pamiętamy. I pomyślałam, że kiedyś w przyszłości w tej nowej hali znajdą się również widoczne znaki ich tryumfu, ich sławy. Może się kiedyś doczekamy. Niemniej jednak bardzo proszę, aby na posiedzeniach komisji porozmawiać na ten temat i jeśli jest taka wola pomóc podjąć działania w celu realizacji tego zamysłu, może na dzień samorządności lub na zakończenie naszej kadencji.

Pani Przewodnicząca Rady odczytała treść zarządzenia zastępczego Wojewody Kujawsko – Pomorskiego w sprawie nadania nowej nazwy ulicy 18 Lutego w Warlubiu – załącznik nr 2 do protokołu.

Radna Pani Maria Jankowska – w miesiącu grudniu na spotkaniu oplatkowym wyszliśmy z propozycją, że zebrane przez nas pieniądze, co jest coroczną tradycją w tym okresie, przekazemy na rzecz poszkodowanych w Rytle. Delegaci dotarli w miejsce nawałnicy, konkretnie do miejscowości Lotyń, sołectwo Ryteł, powiat Chojnice. Delegacja w składzie Eugeniusz Ratański, Halina Dittmann i Maria Jankowska przekazała osobie poszkodowanej z tej miejscowości Panu
..... zamieszkałemu kwotę w wysokości 1200 zł. Widzieliśmy to miejsce, ten dom, poprzez rozmowę z sąsiadami dowiedzieliśmy się, że ta rodzina zasługuje na pomoc, co prawda niezbyt pokaźną, ale daną od serca.

Pani Przewodnicząca Rady – bardzo dziękuję za to że zaangażowaliście się w to osobiście, nie biorąc pieniędzy za podróż. Dziękuję również sołtysom i wszystkim uczestnikom tej zbiórki. Miałam okazję ostatnio tam przejeżdżać i muszę stwierdzić, że nadal źle to wygląda.

Ad.7

Po wyczerpaniu porządku obrad Pani Przewodnicząca zamknęła obrady XXXIX sesji Rady Gminy.

Protokolowała:
ds. Obsługi Rady Gminy

Urszula Olszewska

Przewodniczyła:
PRZEWODNICZĄCA
Rady Gminy

Wanda Wołan

Eugeniusz Ratański
Halina Dittmann
Maria Jankowska
Sołtys Ryteł
Sołtys Lotyń
Sołtys Chojnice
Sołtys Warlubie

Ratański

Wanda Wołan
Dittmann
Jankowska